

Obrzańska Matka Boża Pocieszenia

Obra jest wsią położoną na trasie Wolsztyn-Nowa Sól, na zachodnich krańcach archidiecezji poznańskiej, na styku z diecezją zielonogórsko-gorzowską. Znana jest nie tylko z pięknego krajobrazu i walorów turystycznych, gdyż otaczają ją jeziora, kanały i lasy, ale nade wszystko z cystersów i oblatów, którzy w znacznym stopniu tworzyli jej historię¹. Ci pierwsi przybyli w 1244 i pozostali do 1835 roku, kiedy nastąpiła kasata zakonu przez władze pruskie. Sześć wieków ich obecności oraz działalności religijnej, gospodarczej i kulturalnej wycisnęło swoje piętno na dziejach Obry. Po odejściu cystersów klasztor przez wiele lat stał pusty. Przejściowo, w latach 1852-1854, zamieszkiwali go jezuici. W 1904 roku przeznaczono go na dom dla księży emerytów. Przebywali w nim do 1924 roku. W 1926 roku kard. Edmund Dalbor zaoferował pocysterski klasztor Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej, założonym przez św. Eugeniusza de Mazenoda w 1816 roku w południowej Francji (Aix, Prowansja). Oblaci przyjęli propozycję. Przejęli klasztor i utworzyli w nim Wyższe Seminarium Duchowne, które po dziś dzień formuje kapłanów do posługi w kraju i poza jego granicami. Tak oto Obra stała się cysterska i oblacka.



Jednych i drugich łączy nie tylko obrzański klasztor, ale także charyzmat maryjny. Maryja zajmuje bardzo ważne miejsce w duchowości cysterskiej² i oblackiej³. Jedni i drudzy dostrzegają w Niej Matkę i Opiekunkę – najpierw Jezusa,

¹ Por. *Obra. Wyższe Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (1926-2001)*, oprac. tekstu J. Kowalik, Wrocław 2001, s. 7-8.

² Por. J. Stożek, *Cystersi*, III, *Duchowość*, EK t. 3, kol. 734.

³ Por. K. Lubowicki, *Maryja*, V, *Maryja w życiu wspólnotowym i apostołacie Zgromadzenia*, w: *Słownik wartości oblackich*, red. F. Ciardi, Poznań 2004, s. 406-409.

a następnie Kościoła. Dlatego zwracają się do Niej w bólach, smutkach i kłopotach, które ich przytłaczają. Przedkładają je z nadzieją w sercu, że zaczerpną u Maryi otuchę i doznają wsparcia. Tkwi w tym jakieś wewnętrzne przekonanie wiary, które każe ufnie uciekać się pod Jej macierzyńską opieką. Jednym z jej podstawowych aspektów jest pocieszenie w najgłębszym znaczeniu tego słowa, czyli takie, które – jak uściśla papież Wojtyła – *przywraca siłę duchowi ludzkiemu, oświeca, pokrzepia i wzmacnia wiarę, a także przekształca ją w ufne oddanie się Opatrzności i w radość duchową*⁴. Cystersi i oblaci nie tylko sami praktykują nabożeństwo do Maryi, ale również krzewią je pośród tych, którym posługują. Nie inaczej było w Obrze. Budzili i ożywiali w miejscowej ludności kult maryjny. Uczyli szanować, czcić i kochać Maryję, a szczególnie zwracać się do Niej w potrzebach. W ten sposób narodził i rozwinął się kult Obrzańkiej Matki Bożej Pocieszenia.

W związku z tym jawią się konkretne pytania: Jak w ogóle doszło w Kościele do powstania kultu *Matki Pocieszenia*? Jak przebiegał jego rozwój? W czym tkwi istota maryjnego pocieszenia i jakie są jej podstawowe formy? Kiedy i w jakich okolicznościach zrodził się kult Matki Pocieszenia w Obrze? Czym charakteryzują się jego dzieje? Jak wyglądają jego aktualne przejawy? Skąd pochodzi obraz Obrzańkiej Matki Pocieszenia? Gdzie jest umieszczony? Jakie są jego podstawowe parametry? Jaką mieści w sobie symbolikę? Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na powyższe pytania. Zostanie ona udzielona na tyle, na ile pozwalają na to istniejące dokumenty archiwalne i świadectwa osób.

1. Kult Matki Pocieszenia *in genere*

Tytuł *Matka Pocieszenia* nie został bezpośrednio zaczerpnięty z Biblii. Posiada jednakże zakorzenienie w wielowiekowym doświadczeniu Kościoła. Już w katakumbach istniały wizerunki, które wskazywały, że prześladowani chrześcijanie szukali u Maryi pociechy. Potwierdzeniem tej postawy jest najstarsza modlitwa maryjna *Pod Twoją obronę*, z przełomu III/IV stulecia. Najprawdopodobniej tytuł *Pocieszycielka Strapionych* nadano Maryi podczas pontyfikatu Grzegorza Wielkiego (590-604)⁵. Ojcowie Kościoła, np. św. Efreem Syryjczyk († 373), św. German z Konstantynopola († 734), św. Jan Damasceński

⁴ Jan Paweł II, *Maryja jest miłościwą Pocieszycielką udręczonej ludzkości* (Przemówienie przed obrazem della Madonna „Consolata” w Turynie, 13.04.1980), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t. 2, Warszawa 1998, s. 113.

⁵ Por. J. Kútnik, *Litania loretańska*, Kraków 1983, s. 186. Refleksje tego punktu są oparte na artykule A. Wojtczaka, *Matka Pocieszenia*, „Studia Bobolanum” 2006, nr 2, s. 99-122.

(† 749), widzieli w Niej pociechę chrześcijan, która koi smutki i usuwa wszelkie strapienia⁶.

Równie liczny jest poczet modlitw i pisarzy kościelnych w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa, którzy zalecali, aby w potrzebie uciekać się do Maryi, a Ona zapewne przyniesie pocieszenie. Była Ona dla nich *pocieszeniem w przeciwnościach*⁷, *świętym pocieszeniem*⁸, *zaraz po Bogu pocieszeniem smutnych*⁹. Rzuca się jednocześnie w oczy, że określenia te coraz częściej łączone były z Jej duchowym macierzyństwem. W przeważającej mierze prośbę o pocieszenie upowszechniały liczne litanie maryjne (m.in. *Litania loretańska*), powstałe w średniowieczu, które zawierają inwokację do *Pocieszycielki Strapionych*¹⁰. Zawierają ją także *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP*¹¹.

W dobie nowożytnej do zdynamizowania kultu Matki Pocieszenia przyczyniło się Bractwo Matki Bożej Pocieszenia, powstałe w Luksemburgu w połowie XVII stulecia, a także Instytut Misyjny Pocieszycielki, założony przez sługę Bożego Józefa Allamana. Wśród rodzin zakonnych największe zasługi mają augustianie – zgromadzenie założone w 1256 r. we Włoszech przez Aleksandra IV¹². Dotąd jednak *nieznany jest w zakonie augustiańskim początek nabożeństwa i czci Najświętszej Maryi Panny jako Matki Pocieszenia. Legenda powiada, że Maryja ukazała się św. Monice, ubranej w czarny strój ze skórzanym pasem, w odpowiedzi na jej prośby o pomoc i pociechę po śmierci męża, Patrycjusza. Maryja obiecała specjalną opiekę i pociechę Monice oraz wszystkim tym, którzy ku Jej czci noszą skórzany pas. (...) Powyższa legenda powstała dość późno – prawdopodobnie około XV wieku, kiedy pojawiły się tzw. mantellatki: w 1401 r. Papież Bonifacy IX zezwolił bowiem zakonom żebraczym na udzielanie swojego habitu i reguł także kobietom; mantellatki miały specjalne przywileje i wszelkie*

⁶ Por. Efrem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Beatam me dicent...*, red. S.C. Napiórkowski, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej, Niepokalanów* 1981, s. 70-72; German z Konstantynopola, *Homilia na poświęcenie kościoła Matki Boskiej*, w: Tamże, s. 202; Jan Damasceński, *Homilia na Wniebowzięcie NMP (1)*, w: Tamże, s. 240, 249.

⁷ Por. H. Barré, *Prières anciennes de l'Occident à la Mère du Sauveur*, Paris 1963, s. 138, 191, 192, 248, 266.

⁸ Tamże, s. 283.

⁹ Tamże, 142.

¹⁰ Por. W. Dürig, *Lauretansche Litanei*, w: *Marienlexikon*, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, t. 4, St. Ottilien 1992, s. 38-39; V. Sibillo, *Su alcuni aspetti della mariologia medievale*, „Marianum” 66(2004), nr 1-2, s. 635.

¹¹ Por. A. Tronina, *Zawitaj Pani świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*, Niepokalanów 1995, s. 56.

¹² Por. K.S. Moisan, *Matka Boska Pocieszenia*, w: *Ikonoografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce*, red. J.S. Pasierb, t. 2, K.S. Moisan, B. Szafranec, *Maryja, Orędowniczka Wiernych*, Warszawa 1987, s. 133.

prawa augustianów pierwszego zakonu. W 1439 r. Grzegorz z Rimini otrzymał pozwolenie na założenie «bractwa paskowego» przy kościele augustiańskim w Bolonii, którego patronami byli św. Augustyn i św. Monika. Około 60-ciu lat później Marcin z Vercelli założył dość liczne bractwo ku czci Matki Pocieszenia. W XVI stuleciu wszystkie trzy bractwa zostały złączone w jedno i od tego czasu rozwijało ono nabożeństwo do Maryi, Matki Pocieszenia¹³. W 1675 roku augustianie uzyskali zezwolenie Stolicy Apostolskiej na Jej kult liturgiczny. Na dzień szczególnie Jej poświęcony wybrano niedzielę po wspomnieniu św. Augustyna (28 sierpnia). Podczas reformy kalendarza liturgicznego w 1971 roku wspomnienie to przeniesiono na 4 września. W rezultacie dotychczasowa pobożność prywatna zyskała rangę kultu publicznego i rozszerzyła się na cały świat katolicki. Matka Pocieszenia zaczęła doznawać kultu w licznych miejscowościach – również na ziemi polskiej (np. Borek Wielkopolski, Gniezno, Górka Duchowna, Górka Klasztorna, Leżajsk, Lutogniew, Nowy Sącz, Obra, Pasierbiec, Szamotuły). Najbardziej znany jest Turyn, gdzie poświęcono Jej sanktuarium Matki Bożej Pocieszonej (*della Madonna «Consolata»*)¹⁴.

Bardzo popularne są w Polsce pieśni kościelne, akcentujące dar maryjnej pociechy, np. *Matko Pocieszenia, Matko Najświętsza, Nie opuszczaj nas, O Matko miłościwa, Pełna świętości, Witaj Jutrzenko*¹⁵. Powstały one przeważnie w XVII i XVIII stuleciu, a zatem kiedy obraz Matki Pocieszenia przybył do Oby. Powszechnie działały wtedy także lokalne bractwa Matki Bożej Pocieszenia. Kto wie, być może nieco późniejsi obrońcy obrzańskiego obrazu, gotowi ponieść wszelkie koszty dla przywrócenia mu, po splądrowaniu klasztoru przez Prusaków, dawnego blasku i czci, byli związani z tym nurtem pobożności?

Papieże, szczególnie Pius XI i Pius XII, ponawiali zachęty, żeby wierni we wszelkich kłopotach uciekali się pod Jej opiekę. Sobór Watykański II nie podzielił w pełni tradycyjnego rozumienia kultu Matki Bożej Pocieszenia. Odczytał go w kategorii znaku. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* podkreśla, iż Wniebowzięta nie tyle sama jest pociechą, ile raczej *przyświeca ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej pociechy*¹⁶. Nadaje tym samym tytułowi eschatyczne znaczenie. Podziela je *Katechizm Kościoła Katolickiego*¹⁷ i Prefacja Mszy o *NMP, Matce Świętej Nadziei*, kiedy wyznaje, że wierni *podziwiają w Maryi znak pewnej nadziei i pociechy, aż nadejdzie pełen blasku*

¹³ <http://parafia-kazimierz.augustianie.pl/?page=13010> (16.03.2011).

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Maryja jest miłościwą Pocieszycielką...*, s. 111.

¹⁵ J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, red. K. Mrowiec, wyd. 39, Kraków 1990, s. 351-354, 356, 370, 373, 392.

¹⁶ KK 68. Por. J. Kumala, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „Salvatoris Mater” 2(2000), nr 4, s. 95.

¹⁷ Por. KKK 972.

*dzień Pański*¹⁸. Dla Jana Pawła II Maryja była zaś nie tylko znakiem, ale także źródłem, przyczyną pocieszenia i stałą pociechą Kościoła¹⁹. Dlatego podkreślał z predylekcją dynamiczny charakter maryjnego pocieszenia, przekraczając tym samym eschatyczną perspektywę kultu zaproponowaną przez Sobór. Analogicznie czyni Benedykt XVI²⁰.

Kościół – za Pismem świętym – uczy niezmiennie, że pocieszenie ma swe źródło w Bogu. On jest jedynym Pocieszycielem, *Bogiem wszelkiej pociechy* (2 Kor 1,3). Przyszedł w Osobie Jezusa Chrystusa do swego ludu, aby go pocieszyć. W najdoskonalszy sposób Bożej pociechy doznała Maryja. Stąd nazywa się Ją *Pocieszoną*. Narodzony, a potem zmartwychwstały Chrystus stał się przyczyną Jej duchowej radości. Ponadto, z racji doskonałej więzi z Duchem Pocieszycielem, stała się nośnikiem Jego pociechy. Otrzymanego daru nie zatrzymała dla siebie, ale służy nim dla dobra innych. Jan Paweł II wyjaśnia to następująco: *Pełnia radości i pociechy spływa z całego misterium paschalnego przez fakt, że Chrystus ukrzyżowany i umarły dla nas, potem zmartwychwstał i zwyciężył śmierć, jak przepowiedział, a ta pełnia znajduje się szczególnie w sercu Maryi i jest tak przeobfita, że staje się źródłem dla wszystkich tych, którzy się do Niej zwracają*²¹. Znaczy to, że maryjne pocieszenie nie uszczupla prawdy o Chrystusie, *źródle pociechy dla świata*. Jest ono dla Kościoła znakiem/przyczyną tej pociechy, którą stanowi sam Odkupiciel. Maryja jest także znakiem i miejscem pokrzepiającego działania Ducha Świętego; pomaga wierzącym korzystać z Jego daru pociechy²².

Można przyjąć, że realizuje Ona misję pocieszenia na trzy sposoby. Najpierw przez obecność pocieszającą. Wniebowzięcie nie oddaliło Jej od nas, lecz uczyniło jeszcze bliższą. Pielgrzymujemy do Niej, by być blisko Matki. *W każdej sekundzie naszego życia towarzyszy nam Jej kochające serce; Ona słyszy każde uderzenie naszego serca*²³. Pocieszeniem jest następnie przykład Maryi. Uczy Ona pełnego ufności trwania w trudnych sytuacjach, niepoddawania się rozpacz, zwątpieniu i biernej rezygnacji w obliczu napotykanym trudnych i niebezpiecznych sytuacji. Jest też *pociechą eschatyczną*, gdyż wskazuje drogę ostatecznego spełnienia,

¹⁸ Prefacja Mszy *NMP Matka Świętej Nadziei*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 158.

¹⁹ Jan Paweł II, *Maryja jest miłościwą Pocieszycielką...*, s. 113.

²⁰ Por. Benedykt XVI, *Maryja naszym wzorem i wsparciem* (Aniół Pański, 15.08.2006), OsRomPol 27(2006), nr 9-10, s. 49; *Świetlisty znak nadziei* (Audiencja generalna, 16.08.2006), OsRomPol 27(2006), nr 12, s. 12-13; *Uśmiech Maryi jest źródłem nadziei* (Homilia dla chorych w Lourdes, 15.09.2008), OsRomPol 29(2008), nr 10-11, s. 38-40.

²¹ Jan Paweł II, *Maryja jest miłościwą Pocieszycielką...*, s. 112-113.

²² Por. A. Wojtczak, art. cyt., s. 100-106, 110-114.

²³ Jan Paweł II, *Maryja Pocieszycielką ofiar przemocy* (Homilia w Vittória, 19.01.1991), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 3, s. 133.

dodaje otuchy i przynagla, aby nie dać się bez reszty pochłonać i zrazić trudom obecnej godziny, lecz zmierzać wytrwale drogą wiary ku pełni z Bogiem. W Niej oglądamy już to, do czego jeszcze zdążamy, swe ostateczne przeznaczenie. W końcu nosimy w sobie pewność wiary, że Maryja *pociesza z macierzyńską miłością wszystkich, którzy Ją z wiarą wzywają*²⁴. Prosimy Boga, *aby wszyscy zniechęceni do życia, uciekając się do Niej, doznali pokrzepienia, a wątpiący w swoje zbawienie nabrali otuchy*²⁵. Przez swoje wstawiennictwo dzieli się z ludźmi pociechą, której sama doświadczyła od Boga.

Przedstawione w pierwszym punkcie refleksje stanowią tło, niezbędny historyczny i teologiczny kontekst dla pogłębionego odczytania początków, rozwoju, przejawów i specyfiki kultu Obrzańskiej Matki Pocieszenia. Zasygnalizowane wyżej prawdy teologiczne znajdują swój wyraz w obrzańskim wizerunku. Jego symbolika pokrywa się w znacznej mierze z tym, co na temat Matki Bożej Pocieszenia uczy Magisterium Kościoła, a także Ojcowie Kościoła, pisarze chrześcijańscy i liczni święci.

2. Ikonografia obrzańskiego ołtarza i obrazu

Po kasacie klasztoru cystersów w Obrze, która nastąpiła z 31 grudnia 1835 na 1 stycznia 1836 roku, i przekazaniu kościoła klasztorowego tutejszej parafii, postanowiono przenieść obraz Matki Bożej Pocieszenia z kapitułarza zakonnego do nowo nabytej świątyni pod wezwaniem św. Jakuba Większego Apostoła. Pozostaje ona do dziś kościołem parafialnym. W jej północnej ścianie, ze środkowego ołtarza bocznego, usunięto obraz św. Benedykta i w to samo miejsce wstawiono łaskami słynący obraz, który, pomimo licznych przeróbek i adaptacji, znajduje się tam po dzień dzisiejszy²⁶. Stało się to w 1839 roku.

a) Ołtarz

Ołtarz ten, zwany obecnie Matki Bożej Pocieszenia, podobnie jak pozostałe ołtarze boczne, wykonał w stylu późnobarokowym, w latach 1762-1764, August-

²⁴ Prefacja Mszy *NMP, Matka Pocieszenia*, w: *Zbiór Mszy...*, s. 170.

²⁵ Kolekta Mszy *NMP, Matka Świętej Nadziei...*, w: *Tamże*, s. 157.

²⁶ Dla integralności refleksji należy nadmienić, że prócz obrazu *Matki Bożej Pocieszenia* w świątyni obrzańskiej są jeszcze dwa obrazy maryjne: w ołtarzu głównym, nad tabernakulum, obraz *Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, z 1756 roku, pędzla Szymona Czechowicza, a na południowej ścianie kościoła, przy drzwiach prowadzących do klasztoru, ołtarz, dzieło A. Schöpsa, i obraz, nieznanego malarza z pierwszych lat XVII stulecia, *Tota pulchra*, nazywany początkowo obrazem *Matki Bożej Niepokalanej* albo *Maryją w otoczeniu symboli biblijnych* (por. J. Sowa, *Poznajemy Obrę i jej zabytki. Przewodnik po Obrze*, Obra 1997, s. 33-34, 38-40).

tyń Schöps z Poznania. Przylegający do ściany sarkofagowy ołtarz, o narzucie gipsowym, wykonano techniką murarsko-sztukatorską. Jego wysokość wynosi około 9 metrów, szerokość – 5 metrów, długość (głębokość) – 1,4 metra. Sztafiorowany, czyli ozdobiony, i poźłocony został w 1765 roku.

Konstrukcyjnie dzieli się na trzy segmenty. U podstawy wybrzuszonej mensy o wysokości 1,2 metra są dębowe stopnie ołtarzowe. Nad mensą znajduje się niski relikwiarz z relikwiami. Nie wiadomo jednakże jakiego świętego. Wydaje się, że do czasu remontu świątyni, w latach 1952-1954, relikwie bocznych ołtarzy mieściły się w ołtarzu głównym, po obu bokach tabernakulum. Przeniesiono je wówczas do bocznych ołtarzy. Relikwiarz przysłania lampki halogenowe, podświetlające obraz. Po bokach mensy wymurowano fundamenty pod kolumny ołtarzowe. Stoją one osobno, choć stykają się z mensą.

Drugi segment ołtarza, środkowy, wypełnia obraz, a po bokach, na filarach, stoją po trzy kolumny. Wszystkie, na wysokich cokołach, są kanelowane (żłobione) i zwieńczone kompozytowymi kapitelami. Nad kolumnami – bogate, rokokowe gzymsy i spływy. Kolumny nie są ustawione w szeregu. Środkowe są wysunięte nieco do przodu. Luki między nimi zajmują po dwie postacie papieży i kardynałów. Postacie papieży – z tiarami na głowach, w teatralnych ruchach – zwrócone są twarzami do siebie i wyciągają ręce jakby w trakcie żywej dyskusji. Stoją blisko obrazu (przy samej osi ołtarza). Nie sposób zidentyfikować, którzy to papieże. Kardynałowie zaś, zwrócenii plecami do papieży, wypełniają luki między kolumną boczną i środkową. Również brak zapisków określających ich personalia i daty ich życia. Zresztą nie znali tego nawet cystersi²⁷. Obraz Matki Bożej Pocieszenia, wypełniający centralną część ołtarza, znajduje się w bogatej, złożonej ramie o wymiarach 250 x 140 centymetrów. Kolumny, lewe i prawe, nie łączą żadne belkowanie. Stoją trójkami osobno, po obu jego stronach. On z kolei wkomponowany jest we wnękę północnej ściany świątyni, między okazałymi filarami podtrzymującymi środkowe sklepienie nawy świątyni.

Trzecią, górną część ołtarza, stanowi zwieńczenie, w którym, po bokach nad kolumnami, na spływach, siedzą dwie uskrzydłone, dość duże, postacie kobiece. W sumie – cztery. Symbolizują one cztery cnoty kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość i męstwo. Dwie postacie są nad ołtarzem maryjnym, kolejne dwie – po przeciwnej stronie kościoła, a więc nad ołtarzem – obecnie – św. Eugeniusza Mazenoda, przy południowej ścianie kościoła. Nad obrazem Matki Bożej Pocieszenia znajduje się płaskorzeźba Michała Archaniola,

²⁷ Por. np. J.A. Sikorski, *Opis malatury w kościele klasztornej po xx. cystersach, a teras farnym w Obrze, także ołtarzy, zakrystyi, kapitułarza i biblioteki przez Jana Antoniego Sikorskiego pensyą: nauczyciela i organisty far. z roku 1818*, s. 7 (kopia rękopisu, Biblioteka WSD w Obrze).

który w lewej ręce trzyma na łańcuchu smoka symbolizującego szatana, w prawej zaś unosi miecz. Trochę wyżej, nad reliefem, w obłokach mieści się oko Bożej Opatrzności, a tuż obok, na tle chmurek, z lewej i prawej strony, nieduże aniołki.

Centralne miejsce ołtarza zajmuje obraz Matki Bożej Pocieszenia. Jest znacznie mniejszy (110 x 85 centymetrów) od okalającej go pozłacanej ramy, wkomponowany głębiej we wnękę muru świątyni. Między jednymi i drugimi ramami znajduje się puste tło koloru jasnego fioletu. Obraz oświetla neonówka schowana nieco za aksamitnym, fioletowym tłem. Wota wiszące niegdyś wokoło obrazu przeniesiono do gabloty wiszącej obok ołtarza, na filarze kościoła. Są nimi ryngrafy, serca, łańcuszki, korale, różańce, róże i inne ozdoby. Nie wszystkie z nich posiadają wartość artystyczną i materialną. Są jednak wyrazem wdzięczności za otrzymane łaski. Nie istnieje dokumentacja na ich temat ani nie posiadają inskrypcji. Trudno zatem podać datę ich zawieszenia. Szkoda, bowiem ustalenie jej i stwierdzenie autentyczności najstarszych wotów pozwoliłoby sprecyzować *terminus ab quo* kultu obrzańskiej Madonny.

b) Obraz

Kto, kiedy i gdzie namalował obraz? Pytanie to pozostaje nadal bez odpowiedzi. Historycy sztuki przypuszczają ze sporą dozą prawdopodobieństwa, że może on być kopią obrazu Matki Bożej Zbrasławskiej z Pragi Czeskiej²⁸. Tamtejszy obraz datują na około 1360 rok.

W Zbrasławiu (obecnie południowa dzielnica Pragi), w 1292 roku, Waclaw II, sprowadzając cystersów, ufundował im klasztor zwany *Aula Regia*. Wzniesiono też klasztorny kościół pod wezwaniem Panny Maryi. W nim chowano nieco później władców czeskich: Waclawa II, Waclawa III i Waclawa (Karola) IV Luksemburskiego. Ten ostatni uczynił z oddalonej o 10 kilometrów Pragi centrum kultury i sztuki. Na dworze cesarskim działać mogli najlepsi artyści, malarze, złotnicy, architekci, mając dostęp do przeróżnych technik, form i materiałów. To tu namalował Józef Mánes najslawniejszy swój obraz – Madonnę Zbrasławską. Jest to malowidło na desce lipowej o rozmiarach 89 x 60 centymetrów, malowane temperą ze zloceniami. Pochodzi z połowy XIV wieku (może z 1345 roku?). Stanowi jeden z najokazalszych cudownych obrazów maryjnych owego okresu. Cennego przyozdobienia obrazu dokonano w 1361 roku²⁹. Płaszcz wykonano z najszlachetniejszego pigmentu, *lapis lazuli*. Najprawdopodobniej Karol IV podarował obraz klasztorowi, w którym została pochowana jego matka, Elż-

²⁸ Por. Z. Krygierowa, *Obraz: Matka Boska Pocieszenia (sukienka)*. Karta Indeksacyjna Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Poznań 1970 (mps, archiwum WSD w Obrze).

²⁹ Dane z czeskich stron internetowych.

bieta z Przemyślidów. Zawieszony został w gotyckim ołtarzu głównym kościoła św. Marii Panny. W latach 1650-1654 wybudowano kościół pod wezwaniem św. Jakuba, w miejsce zniszczonego przed zakończeniem budowy poprzedniego kościoła. Do niego przeniesiono Madonnę Zbrasławską. Kojarzy się Ją zazwyczaj z madonnami rzymskimi, podobnie jak kopię Madonny z Trzemeszna w Krakowie³⁰. Co więcej, kopie obrazu Madonny Zbrasławskiej były w średniowieczu dość powszechnie powielane – i to nie tylko w Czechach. Istnieje więc spore prawdopodobieństwo, że mógł on posłużyć także jako prototyp obrzańskiego obrazu.

Dla uzupełnienia należy wspomnieć o dwukrotnym zniszczeniu Zbrasławia: w 1420 roku, w czasie napadu husytów, i 1639, podczas wojny trzydziestoletniej. W 1785 roku cesarz Józef II Habsburg zlikwidował klasztor i urządził w nim rafinerię cukru. Z kolei w 1935 roku Bułgakow utworzył w nim muzeum dla rosyjskich emigrantów, a władze komunistyczne w 1948 roku zamknęły obiekt i skonfiskowały wszystkie jego dobra. W 1974 roku Zbrasław włączono do Pragi, a w murach klasztornych Czeska Galeria Narodowa urządziła zbiory sztuki chińskiej i japońskiej. W 1991 roku w bazylice pod wezwaniem św. Jakuba ponownie pochowano szczątki Przemyślidów. Obecnie kopia słynnego obrazu znajduje się w barokowym bocznym ołtarzu kościoła św. Jakuba, dostępnym tylko w godzinach nabożeństw, zaś jej oryginał został wypożyczony na stałe Narodowej Gallerii, która mieści się w klasztorze św. Agnieszki (*Praha, ul. Anežská 12, klášter sv. Anežky České, Národní galerie, Sbírka starého českého umění, stálá expozice Středověké umění v Čechách a střední Evropě*).

Obraz Obrzańskiej Matki Bożej Pocieszenia pochodzi z XVII stulecia. Umieszczono go w ołtarzu wertykalnie. Postacie Marii i Jezusa przysłania posrebrzana sukienka, która uwidacznia dłonie Marii i stopy Dziecięcia³¹. *Obraz bogato przyozdobiony – relacjonuje I. Pluszczyk za A.J. Sikorskim – był wielkim bogactwem, gdyż miał srebrną i suto wyzłacaną sukienkę o wadze 30 funtów, potrójną koronę, na dwa palce szerokie srebrne obręcze, dobrze wyzłacane, obsadzone w drogie kamienie, jak diamenty, brylanty, rubiny, szafiry, agaty, furmaliny³², ametysty, topazy, chalcedony, granaty, itp. – blisko sto sztuk. Prócz tych był kamień, na piersiach obsadzony, wielkości włoskiego orzecha: diament czy brylant – tego nie wiem. (...) Sukienkę tę przed kilkuset laty sprawił pewien Rosjanin,*

³⁰ Por. Pavel Černý, *Některé nové aspekty ikonografie Panny Marie s děckem v českém umění doby Karla IV*, http://publib.upol.cz/~obd/fulltext/Aesthetica16/Aesthetica16_03.pdf (01.03.2008); F. Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce*, t. 1, *Średniowieczne malarstwo w Polsce*, Kraków 1925, tabl. 13.

³¹ Por. Z. Krygierowa, art. cyt.

³² Prawdopodobnie chodzi o *turmaliny* – rodzaj kamienia szlachetnego (por. *Wikipedia...*).

którego imię i nazwisko zostało przemilczane³³. Konserwatorzy odnotowali, że obraz został odnowiony w 1954 roku przez Kunegundę Ptak z Wrocławia. Ona dokonała także ponownej konserwacji w 1970 roku.

Okazało się przy okazji, że obraz został przemalowany. Na jego pierwotną wersję wskazał w 1997 roku, przy pomocy zdjęć rentgenowskich, Marek Krygier z Poznania. Dokonał wówczas jego konserwacji i nowego ustawienia w oltarzu. Wersja pierwsza – orzeł – miała słabszą wartość artystyczną. Przy konserwacji pozostawiono zatem wersję drugą, delikatniejszą, doskonalszą, tę po przemalowaniu. Mając na względzie, że obraz uległ modyfikacji, należy zapytać o datę jego przemalowania. Dokonano tego prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku lub nieco później, w pierwszych latach XX wieku. Za taką opinią opowiada się wspomniany konserwator.

Maryja na olejnym obrazie, naniesionym na naciągnięte na drewnianą ramę płótno, ukazana jest w półpostaci, a zatem od głowy do bioder. Trzyma na prawym ramieniu Dziecię Jezus. Lewą ręką ujmuje lewą dłoń Syna. On natomiast trzyma w prawej dłoni szczygła, podobnie jak na obrazie zbrasławskim, a wzrok kieruje na twarz Matki. Maryja w pięciosterczynowej³⁴ koronie na głowie, spod której wystaje wieniec jasnoróżowych kwiatów róży, swoją jasną twarz lekko pochyla w stronę Dziecięcia. Jednocześnie źrenic oczu nie spuszcza z patrzących Nią wiernych. Wokół głowy Maryi znajduje się okrągły nimb. Dziecię Jezus posiada także podobną, chociaż skromniejszą, koronę z aureolą. Korony i aureole ubogacają kamienie szlachetne. Płaszcz Maryi, z obszytymi obrzeżami, spina dość wysoko nad piersią ozdobna brosza. Dziecię Jezus okrywa krótka, lekka tunika, odsłaniająca częściowo prawą nóżkę i lewą stopę. Tło obrazu jest ciemnozielone; zostało przyozdobione złotą, ulistnioną wicią.

Aktualną sukienkę na obrazie Matki Pocieszenia wykonał w 1837 roku nieznany złotnik z Poznania. Z posrebrzanej, mosiężnej blachy wytrybował, wypuncował i wycyzelowal³⁵ ową szatę na zamówienie Prota Mielęckiego. Stanowi ona rodzaj pancerza osłaniającego popiersie Maryi i równocześnie sukienkę Dzieciątka Jezus. Metalowe przyozdobienie Matki, na ramionach i plecach,

³³ *Przyczynki do dziejów klasztoru cystersów w Obrze*, oprac. I. Pluszczyk, Obrze 1967, s. 15-16 (mps, Biblioteka WSD w Obrze).

³⁴ *Sterczyzna* (inaczej *fiala*, *pinakiel*) – w architekturze gotyckiej i neogotyckiej pionowy element dekoracyjny w postaci smukłej wieżyczki, zakończonej od góry ostrosłupem, którego krawędzie dekorowane są często żabkami i zwieńczone kwiatonem (por. *Wikipedia, wolna encyklopedia*).

³⁵ *Trybowanie* – zdobienie wyrobów z blachy przez wybijanie na zimno wgłębień, dających wypukły wzór. *Puncowanie* – wybijanie na wyrobach metalowych deseni składających się z punktów, kółek, gwiazdek. *Cyzelowanie* – artystyczna obróbka plastyczna metalowych rzeźb wykutych, odlanych lub tłoczonych (por. tamże).

stwarza wrażenie gładkiej kapy, narzuty z bordiurą³⁶ w kształcie dębowych liści. Natomiast przód, okolice piersi, jest całkowicie ubogacony formą gałązek kwiatowych. U Dzieciątka Jezus sukienka posiada bordiurę wzorowaną na wici akantu³⁷.

Wymownym motywem obrzańskiego obrazu jest szczygiel trzymany w ręku przez Dziecię Jezus. W *Bestiarium chrześcijańskim* znajduje się jego interesująca podbudowa teologiczna³⁸. U schyłku średniowiecza symbol szczygła powiązано z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, czyli z całym misterium paschalnym. Szczygiel miał żywić się cierniami z ostów, które symbolizują cierpienie. Wydziobywał – jak głosi legenda – ciernie z korony nałożonej na głowę Chrystusa wiszącego na krzyżu. Jego krew pozostawiła na trwale czerwona plamę na czubku głowy szczygła. Cytrynowożółte plamy na upierzeniu nawiązują z kolei do światła zmartwychwstania. Ponadto – według dawnych wierzeń – posiadał on właściwości magiczne, chroniące przed chorobą i śmiercią. W malarskim motywie, ukazującym szczygła w dłoni Jezusa, splata się zatem teologia z ludową tradycją.

Można przyjąć w sumie, że symbolika obrazu poprawnie wyraża podstawowe aspekty maryjnego pocieszenia. Dziecię patrzy na swą Matkę, Ta zaś spogląda na wiernych zebranych w świątyni. Obraz zdaje się ukazywać splot pewnej wzajemności w akcie pocieszenia. Dziecię, jakby antycypując lęk Ogrójca i żywiąc ludzką obawę przed śmiercią, szuka oczami otuchy i pocieszenia, wpatrując się w oblicze swojej Matki. Ona pociesza Syna przez ujęcie swą dłonią Jego dłoni. Jednocześnie Maryja, sama pocieszona miłością i bliskością Jezusa, kieruje swoje oczy ku zgromadzonym wiernym, pokrzepiając ich w kłopotach i strapieniach zarówno Chrystusowym, jak i swoim, macierzyńskim, pocieszeniem.

Po opisie ikonografii obrzańskiego obrazu warto zapytać, czy istnieje jakiś wspólny wzorzec, prototyp dla obrazów Matki Bożej Pocieszenia. Czy jesteśmy w stanie, choćby w przybliżeniu, wskazać najczęściej przedstawianą postać Matki Pocieszenia? Pomocną okazuje się publikacja W. Zaleskiego, zatytułowana *Sanktuaria Polskie*³⁹, w której dokonuje on pobieżnej klasyfikacji typów wizerunków maryjnych.

³⁶ *Bordiura* – pas dekoracyjny, zwykle z ornamentów lub elementów roślinnych, obrzeżający strój, obramowujący płaskorzeźbę lub element budowli (por. *Wikipedia...*).

³⁷ Por. Z. Krygierowa, art. cyt. *Akant* – roślina, bylina lub krzew, rosnący w tropikalnych obszarach Azji, Afryki i południowych rejonach Europy (por. *Wikipedia...*).

³⁸ S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 315-317. Por. P. Černý, art. cyt., s. 69.

³⁹ W. Zaleski, *Sanktuaria polskie: katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej, Matki Bożej i świętych Pańskich*, Warszawa 1988, s. 512-513, 542n.

I tak np. koronowany papieskimi koronami obraz Matki Bożej Pocieszenia w Szamotułach – w jego ocenie – nawiązuje do ikony kazańskiej. Przedstawia Hodigitrię (Hodegetrię), czyli Maryję Przewodniczkę, która trzyma na jednej ręce Dzieciątka, a drugą wskazuje na Nie. Ich głowy nie stykają się. Nasza Pani z Obrzy jest też Matką Przewodniczką. W. Zaleski opisuje Ją jako Matkę z Dzieciątkiem trzymającym szczygła (typ zbrasławski) i przyznaje Jej kategorię Hodigitrii. Obraz w Górcie Klasztornej ukazuje zaś Matkę Bożą Zwycięską: z Dzieciątkiem na lewej ręce oraz berłem w prawej, depczącą smoka i stojącą na półksiężycu. Zalicza Ją do typu Matki Bożej z Dzieciątkiem, Zwycięskiej i Tronującej. Madonnę z Leżajska klasyfikuje jako Hodigitrię. Przewodnik *Polskie sanktuaria, kościoły, miejsca pielgrzymkowe* dodaje, że obraz ten stanowi *uproszczony typ Hodigitrii*⁴⁰. Maryję przedstawia w półpostaci, z Synem na lewej ręce. W Starej Błotnicy jest Ona też w półpostaci, z Jezusem na lewej ręce. W. Zaleski przyznaje Jej miano Hodigitrii, Matki Przewodniczki. Obraz z Zakrzewa przedstawia zaś typ Eleusy, Matki Bożej Miłującej. Ukazuje Jej matczyną czułość. Tuli Ona Dziecię, styka się z Nim policzkiem⁴¹. Taką jest Matka Boża Włodzimierska z XII wieku, a także jej późniejsze repliki. Oczywiście, trudno wymieniać i opisać wszystkie obrazy Matki Pocieszenia, które istnieją w polskich sanktuariach. Już na podstawie tych kilku przywołanych przykładów można postawić tezę, że typy obrazów są zróżnicowane. Nie mają one jednakowego pierwowzoru. Tytuł *Matka Pocieszenia* nadano im niezależnie od ich malarskiej kompozycji i symboliki. Wspólnym, przewijającym się w nich wątkiem jest Boże macierzyństwo Maryi.

3. Historia obrazu i kultu Obrzańskiej Matki Bożej Pocieszenia

Analizując cuda i kult Matki Bożej w różnych sanktuariach, zwykle trudno jest sprecyzować, skąd pochodzą czczone wizerunki. Istnieje na ich temat wiele legend i cudownych opowieści. Historykom i pisarzom nie chodziło kiedyś o reporterskie sprawozdanie. Kult inicjowały zazwyczaj objawienia maryjne, cudowne uzdrowienia. Pragnęli oni więc oddać nadprzyrodzoność, cudowność obiektów kultu. Podobnie było w Obrze. Nikt nie czynił zapisków ani nie prowadził księgi cudów. Dostępne są jedynie zdawkowe relacje i świadectwa. W oparciu o nie spróbujemy nakreślić dzieje obrazu i kultu w Obrze.

⁴⁰ *Polskie sanktuaria, kościoły, miejsca pielgrzymkowe. Przewodnik*, Wrocław 2003, s. 135.

⁴¹ Por. Z. Bator, *Od „Theotokos” do „Niepokalanej” – wizerunki z polskich sanktuariów maryjnych*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003), nr 1, s. 262-264. Por. J. Sprutta, *Ikona maryjna typu „Eleusa”*, „*Salvatoris Mater*” 10(2008), nr 1, s. 123.

a) W dobie cysterskiej

J.A. Sikorski zanotował w 1858 roku zasłyszane w okresie młodości, w 1818 roku, świadectwo cystersa, br. F. Tomaszewskiego. Relacjonuje je następująco: *Za księży cystersów był w ołtarzu tym⁴² św. Benedykt opat. Zapewne już od dawnych czasów, po sprowadzeniu go z Litwy, został ten obraz Matki Bożej ustawiony w kapitułarzu, gdzie co dzień, po ukończonej prymarii⁴³, odprawiali księża cystersi w kukułach⁴⁴ modły swe za zmarłych braci, sióstr, konfratrów i dobrodziejów. A starzy księża odprawiali w dzień Msze Święte: bo sam niejednemu służyłem już w roku 1794⁴⁵. Mniej istotne jest, czy brat F. Tomaszewski faktycznie usługiwał u schyłku XVIII wieku do Mszy świętej, czy też raczej J.A. Sikorski, a może obaj. Ważniejsze jest to, że informację tę powtarza w niezmienionej formie L.E. Myschak⁴⁶. Chodzi bowiem o ustalenie daty początków kultu obrazu.*

Wypowiedzi tych świadków zdają się wskazywać, że kult początkowo nie wykraczał poza wspólnotę cystersów. Obraz zastąpił w ich kapitułarzu łaskami słynący krzyż, który przenieśli do kościoła klasztorowego, aby przed nim mogli wypraszać sobie łaski tutejsi parafianie. Miało to miejsce pod koniec XVII wieku, za czasów opata komendatoryjnego⁴⁷, biskupa inflanckiego (Livoniae), Mikołaja Popławskiego (urząd 1690-1706, † 1711)⁴⁸. Można przypuszczać, że bez poważnego powodu nie przeniesiono by z klasztoru do kościoła „duchowego skarbu” – łaskami słynącego krzyża, przed którym wielokrotnie chorzy zakonnicy wypraszaali sobie łaskę zdrowia. Idąc tym tokiem rozumowania, zdaje się, że otrzymali coś cenniejszego w miejsce łaskami słynącego krzyża. Owym nowym darem, przekazanym klasztorowi przez wspomnianego opata, był obraz Matki Bożej Pocieszenia. Datę jego przywiezienia trudno dokładnie ustalić. Jeśli jednak

⁴² Chodzi o jeden z bocznych ołtarzy w kościele klasztorowym św. Jakuba.

⁴³ *Prymaria* – Msza św. poranna odprawiana jako pierwsza danego dnia (por. *Wikipedia*...).

⁴⁴ Współcześnie *kukułła*: uroczysty, chórowy płaszcz zakonny (por. tamże).

⁴⁵ J.A. Sikorski, *Opis malatury...*, s. 7 i 8.

⁴⁶ Por. L.E. Myschak, *Opis kościoła i klasztoru oberskiego*, Obrza 1906, s. 8 (kopia rękopisu, Biblioteka WSD w Obrze).

⁴⁷ *Opat komendatoryjny* – opat, zwierzchnik klasztoru, wyznaczony przez władzę świecką. Zazwyczaj była to forma nadania dochodowego beneficjum kościelnego dla osób zasłużonych dla dworu. Mógł on nawet nigdy nie widzieć swojego klasztoru, którym zarządzał opat klasztorowy (por. *Wikipedia*...).

⁴⁸ *Historia opactwa cysterskiego w Obrze k. Wolsztyna: księga wyroków, dekretów, przywilejów i dziejów klasztoru Błogosławionej Maryi w Obrze, w diecezji poznańskiej, którą zaczęto spisywać w roku 1620 za rządów przewielebnego w Chrystusie z Bożej łaski opata Andrzeja Chlewskiego*, oprac. I. Pluszczyk, Obrza 1988, s. 44 (mps, Biblioteka WSD w Obrze).

rzędy opackie w Obrze objął on w 1690 roku, to ostatnią dekadę XVII wieku można przyjąć jako datę sprowadzenia obrazu do Obrzy.

Zapiski w maszynopisie, znajdujące się w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze, potwierdzają, że obraz, zamknięty w cysterskich murach (kapitularzu), przetrwał do kasaty obrzańskiego klasztoru w dniu 31 grudnia 1835 roku.

Przełom roku 1835/1836 stał się czasem wielkich zmian. Parafia, w której posługę duszpasterską pełnili cystersi, straciła dotychczasowych gospodarzy. Jedni zakonnicy odeszli na parafie, kilku w krótkim czasie zmarło. Parafia obrzańska, w której nowym proboszczem został zsekularyzowany pod przymusem cysters ze skasowanego klasztoru w Bledzewie, ks. Franciszek Władysław Lewandowski, objęła kościół pocysterski św. Jakuba⁴⁹. Dotychczasowy cysterski proboszcz i jednocześnie przeor, o. Anzelm Wierziński († 1836), podobnie jak i jego parafianie, tuż przed utratą urzędu i własną śmiercią stał się świadkiem smutnych wydarzeń. Wskutek decyzji Wysokiego Ministerium Spraw Duchowych zjawił się w kapitularzu zakonnym, wraz z żandarmami, landrat babimojski Bitter i dokonał kradzieży kosztowności. Dobytek klasztorny rozprzedano na licytacji. Zerwaną z obrazu sukienkę Matki Bożej, wraz z kosztownościami, przesłano do Berlina. O fakcie tym dowiedział się zbyt późno arcybiskup poznański Marcin Dunin. Po jego interwencji w Berlinie u cesarza Fryderyka Wilhelma III okazało się, że cesarz nie wiedział o zaistniałym fakcie. Biskupowi odpowiedziano tylko krótko, że srebro zostało już pobite w mennicy, a zatem o zwrocie go nie może być mowy. Władzom pruskim nie było także wiadome, kto posiada wyjątkowej wielkości brylant, który znajdował się na piersiach Matki Bożej Pocieszenia. Odarty z sukienki obraz pozostał jednakże nadal w klasztornym kapitularzu, ale zamknięty pod kluczem.

Tym przykrym wydarzeniem zakończył się okres kultu Matki Bożej Pocieszenia w Obrze – wewnętrzny, zamknięty, celebrowany jedynie w ramach wspólnoty cysterskiej. Wśród miejscowej ludności mówiło się już wprawdzie o Matce Pocieszenia jako obrazie cudownym, słynącym łaskami, lecz jeszcze nie istniał Jej kult.

Kult Matki Bożej Pocieszenia zaczął się dopiero teraz rozwijać na płaszczyźnie parafialnej – i to w dość dynamiczny sposób. Już w następnym roku, 1836, Prot Mielecki⁵⁰, wraz ze swą rodziną, rozpoczął usilne starania o przywrócenie godności obrazowi i czci z nim związanej. Postanowił wykonać nową sukienkę

⁴⁹ Por. P. Widawski, *Kościół i klasztor księży cystersów Obrze*, „Przyjaciel Ludu” 10(1844), nr 28, s. 222.

⁵⁰ Prot Mielecki – ziemianin († 1867), właściciel Karnej, major jazdy poznańskiej w powstaniu listopadowym.

z posrebrzanej blachy i przyozdobić nią obraz⁵¹. W 1837 roku obraz znajdował się jednak nadal pod zamknięciem, a klucz posiadali urzędnicy administracji rządowej. Należało o niego zabiegać drogą urzędową, a więc zwrócić się za pośrednictwem obrzańskiego proboszcza do powiatowego konsyliarza ziemskiego, a ten zwrócił się do Królewskiej Rejencji w Poznaniu. W końcu, po długich negocjacjach Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu z urzędami pruskimi, proboszcz Franciszek Władysław Lewandowski otrzymał obraz Matki Bożej Pocieszenia i przekazał go rodzinie Mielęckich do Karny. Prot Mielęcki zawiózł najpierw obraz do Poznania, do malarza, w celu poddania go renowacji, a następnie do złotnika, aby dorobił sukienkę i korony. Prawdopodobnie miało to miejsce w 1838 roku⁵².

W lutym 1839 roku obraz powrócił z Poznania do Obrzy. Po sumie odpustowej ku czci św. Walentego (14 lutego), odprawionej w kościółku pod jego wezwaniem, poświęcił go ks. Piotr Widawski. Kapłan ten wstąpił kiedyś do cystersów w Obrze, potem pełnił funkcję przeora w Bledzewie, a po kasacie tamtego klasztoru ostatnie lata życia spędzał w obrzańskich murach jako emeryt-rezydent. W tym bardzo podniosłym nabożeństwie uczestniczyli parafianie oraz licznie przybyli okoliczni wierni. Odpust uświetniło też duchowieństwo z sąsiednich parafii. Po okolicznościowym kazaniu ku czci Matki Bożej Pocieszenia, wygłoszonym przez mansjonarza⁵³ wolsztyńskiego, ks. Walentego Reicherta, obraz, niesiony w uroczystej procesji przez orszak panien, przeniesiono do poklasztornego kościoła św. Jakuba. Umieszczono go w bocznym, środkowym ołtarzu przy ścianie północnej. Podniosłe *Salve Regina, Omnipotens sempiterna Deus* i inne modlitwy zakończyły oficjalną ceremonię intronizacji obrazu w obrzańskiej parafii. Śpiewy i modlitwy parafian trwały jednak znacznie dłużej. Odtąd coraz częściej przychodzili przed ołtarz, aby powierzać swoje sprawy Obrzańskiej Pani.

Wkrótce, po odpuście i wystawieniu w parafii obrazu do publicznego kultu, pani Mielęcka, żona dobrodzieja Prota, dla większego przyozdobienia ołtarza ofiarowała własnoręcznie zrobione antepedium⁵⁴. 10 maja 1839 roku, w uroczystość Zielonych Świąt, Prot Mielęcki przyozdobił obraz, zawieszając na piersiach Maryi Orła Białego z Pogonią⁵⁵. Trzeba go było jednak zdjąć, ponieważ domagał się tego Edward Flottwell, naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zobowiązany do tego landrat babimojski von Beier odesłał zdjętego Orła, dnia

⁵¹ Por. P. Widawski, art. cyt., s. 222.

⁵² Por. *Przyczynki do dziejów...*, s. 16.

⁵³ *Mansjonarz* – kapłan niższej rangi, np. wikariusz, posługujący przy katedrach, kolegiatach i znaczniejszych parafiach (por. *Wikipedia...*).

⁵⁴ *Antepedium* – bogato zdobione zakrycie lub zasłona mensy chrześcijańskiego ołtarza (por. tamże).

⁵⁵ *Orzeł Biały z Pogonią* – przedrozbiorowy herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów (unia Polski i Litwy).

5 czerwca 1839 roku, prezesowi Flottwellowi do Poznania, a ten do Ministerstwa w Berlinie. Obraz jednak pozostawiono. Z czasem, z powodu braku decyzji Ministerstwa, Orła z Pogonią odesłano Mielęckiemu, a on zwrócił go 8 listopada 1841 roku proboszczowi w Obrze, ks. Franciszkowi Władysławowi Lewandowskiemu⁵⁶.

Obraz Matki Pocieszenia, w obawie przed złodziejami pragnącymi wzbogacić się na resztkach pozostałości pocysterskich, Prot Mielęcki zabezpieczył w 1839 roku żelaznymi drzwiami. Zostały one wmurowane w ołtarz. Wzmocnił też wejście od podziemi kościoła.

Trudno opisać dokładnie, jak potoczyły się dalej dzieje kultu Matki Bożej Pocieszenia w Obrze. Brakuje dokumentów, zwłaszcza kronik parafialnych z okresu pocysterskiego. Trudno nawet stwierdzić, czy były one w ogóle prowadzone. Najstarsze księgi parafialne z końca XIX wieku notują jedynie pogrzeby, chrzty i śluby. Są zresztą niepełne, gdyż zawieruchy wojenne wyryły na nich swoje piętno.

b) W czasach oblackich

W 1926 roku pocysterski klasztor, mroczny i zawilgocony, oraz trochę gruntu po zlikwidowanym domu dla księży emerytów, przejęli Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Polska Prowincja erygowała w nim Wyższe Seminarium Duchowne, które zaczęto tworzyć od podstaw. Superiora domu, o. Pawła Kulawego, arcybiskup poznański mianował jednocześnie, 1 kwietnia 1927 roku, proboszczem obrzańskiej parafii. Z urzędu przejął on też uposażenie parafii, troskę o zabytkowe kościoły i obraz Matki Bożej Pocieszenia.

W księgach parafialnych z lat 1926-1941 brakuje zupełnie zapisków na temat rozwoju kultu Matki Pocieszenia. Wydaje się jednak, że istniał, choć w bardzo znikomej formie. Świadczy o tym np. intencja mszalna, z 7 października 1939 roku⁵⁷, z prośbą do Matki Bożej o szczęśliwy powrót z wojny. Klerycy w seminaryjnym periodyku *Gość z Obry* wspominali o obrazie, interesowali się nim⁵⁸. Jednak kultycznego zainteresowania nim nie okazywali. Podczas drugiej wojny światowej najpierw stopniowo, w latach 1939-1941, a potem zupełnie, w latach 1941-1945, życie parafialne zamarło, gdyż kościoły obrzańskie pozamykano, a proboszcza zabrano do obozu. W 1940 roku klasztor zamieniono na szkołę dla niemieckiej policji, a następnie na lecznicę dla płucnochorych, która *de facto* była umieralnią.

⁵⁶ Por. *Przyczynki do dziejów...*, s. 18.

⁵⁷ Por. *Księga ogłoszeń parafialnych* (z dnia 1.10.1939), (rkps, archiwum parafialne w Obrze).

⁵⁸ Np. Cz. Kozal, *Klasztor obrzański*, „*Gość z Obry*” 7(1936), nr 14, s. 8.

W latach 1945-1970 kult znajdował się nadal w stagnacji. O.I. Pluszczyk, który skrzętnie zbierał zapiski o Obrze i klasztorze, wzmiankuje tylko dość ogólnie o obrazie. Wspomina, że jest kultowy, słynący od wieków łaskami, przywieziony z Litwy za czasów cysterskich.

Z ustnych relacji żyjących jeszcze parafian wynika, że niewiele wiedzą o kulcie Matki Pocieszenia w Obrze przed 1970 rokiem. Honorowa oblatka, pani Maria Miśko (ur. 1928), która długie lata pracowała w klasztorze i posługiwała w parafii, pamięta jedynie, że gdy proboszczem był O. Maksymilian Górnik (1953-1957), nabożeństwa majowe były odprawiane przy ołtarzu Matki Bożej Pocieszenia. Wybrał go w pełni świadomie, aby dać impuls do ożywienia kultu maryjnego pocieszenia.

Znaczne ożywienie kultu Matki Bożej Pocieszenia nastąpiło dopiero od 1970 roku. Wtedy, dnia 7 czerwca, miały miejsce w Obrze uroczyste obchody 50. rocznicy przybycia oblatów do Polski. Odnowiony obraz Matki Bożej Pocieszenia, ustawiony na feretronie, wniesiono procesyjnie na polowy ołtarz usytuowany na seminaryjnym boisku. W uroczystości wzięli udział liczni goście: okoliczne duchowieństwo, członkowie Episkopatu Polski na czele z Prymasem Polski, kard. Stefanem Wyszyńskim, oblaci z Polski i zagranicy, delegaci uczelni katolickich i zakonów, a także tysiące wiernych. Podczas uroczystej Eucharystii cześć Matki Pocieszenia głosił swoim śpiewem chór klerycki, chóry parafialne z Obrzy i Jażyńca. Z kolei uroczystości wieczorne ubogaciły śpiewem chórki dziecięce. Świątowanie rocznicowe przyczyniło się wydatnie do rozwoju kultu Obrzańskiej Matki Bożej Pocieszenia.

W kronice parafialnej, pod datą 17 kwietnia 1971 roku, znajduje się wpis: *Od 17 kwietnia zostało wprowadzone w kościele św. Jakuba nabożeństwo, które odprawiać się będzie co trzecią sobotę miesiąca przed obrazem Matki Bożej Pocieszenia. W czasie tego nabożeństwa jest wystawienie Najświętszego Sakramentu. Następnie odczytywane są prośby parafian, którzy za pośrednictwem Matki Bożej Pocieszenia pragną wyprosić sobie u Jej Syna obfitość łask, tak potrzebnych wyznawcom Chrystusa w wędrówce do domu Ojca. Później zostaje wygłoszone kazanie na temat Matki Bożej Pocieszenia. Parafianie bardzo chętnie biorą udział w tym nabożeństwie. Zdaje się, że na to nabożeństwo będą uczęszczać coraz to liczniejsze zastępy kierujące się duchem Maryi.*

Rzeczywiście, odtąd kult Matki Bożej Pocieszenia wyraża się przede wszystkim w comiesięcznych nabożeństwach. W każdą trzecią sobotę miesiąca o godzinie 18.00 gromadzą się na nim: pokaźna część wspólnoty parafialnej i cała seminaryjna, oraz, mniej lub bardziej licznie, przybyli goście. Przedkładają oni Bogu – za pośrednictwem Matki Pocieszenia – swe prośby, błagania i podziękowania za otrzymane łaski. Ponadto na ołtarzu, przed obrazem Obrzańskiej

Pani, jest wyłożona *Księga prośb i podziękowań*, w którą wierni wpisują swe prośby i podziękowania. Zawiera ona np. w 1981 roku – 481 wpisów, 1982 – 474. W ostatnich latach jest ich o wiele mniej, np. w 2005 roku – 135, 2006 – 163, 2007 – 135. Wynika to z faktu, że obniżyła się, tak jak w skali ogólnopolskiej uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii, frekwencja biorących udział w comiesięcznym nabożeństwie. Proboszczowie obrzańscy (OO. Henryk Tomys: 1963-1982; Krzysztof Tarwacki: 1982-1985; Zdzisław Popowicz: 1985-1987; Ryszard Lis: 1987-1992; Stanisław Wódz: 1992-1998; Lucjan Osiecki: 1998-2009 i F. Bok: 2009-) próbują podejmować przeróżne inicjatywy, aby zachęcić wiernych do liczniejszego udziału w nich, a tym samym zdynamizowania i pogłębienia kultu Matki Bożej Pocieszenia.

Układ nabożeństwa pozostaje od początku w zasadzie stały. Dokonano w nim tylko drobnych korekt. Rozpoczyna się ono przy głównym ołtarzu. Na wejście wierni śpiewają pieśń do Matki Bożej Pocieszenia. Następnie diakon miejscowego Seminarium głosi kazanie maryjne. Po nim celebrans – też zwykle diakon – udaje się do ołtarza Matki Bożej Pocieszenia, by odczytać prośby, które złożyli na nim wierni. Później następują *Wezwania do Matki Bożej Pocieszenia*, które śpiewa celebrans na przemian z zebranych ludem. W ten sposób kończy się maryjna część nabożeństwa. Celebrans wraca do ołtarza głównego, gdzie wystawia do kilkuminutowej adoracji Najświętszy Sakrament. Na zakończenie nabożeństwa udziela nim błogosławieństwa. Bezpośrednio po nim rozpoczyna się celebrowanie niedzielnej Eucharystii.

Kronika parafialna odnotowała, że na nabożeństwie w dniu 19 grudnia 1971 roku wykonano po raz pierwszy pieśń *Wezwania do Matki Bożej*, specjalnie skomponowaną ku czci Matki Bożej Pocieszenia. Autorem jej tekstu jest, ówczesny kleryk, o. Kazimierz Kozicki, a melodii – wykładowca muzyki kościelnej w Seminarium i jednocześnie proboszcz obrzański, o. Henryk Tomys⁵⁹. Ten drugi był też głównym inicjatorem rozwoju kultu maryjnego pocieszenia w Obrze. Starał się ubogacać nabożeństwa występami chórów parafialnych, a także sam, wykonywał solowo lub w duecie pieśni maryjne. Przyciągały one większą ilość wiernych na nabożeństwa. W następnych latach powstały nowe pieśni: *Ty jesteś ukojeniem*⁶⁰ i *Ty w dłoniach*⁶¹, do których słowa ułożył, ówczesny alumn, o. Wojciech Popielewski, a muzykę skomponował, seminaryjny wykładowca homiletyki i jednocześnie obrzański proboszcz, o. Stanisław Wódz. Najnowsze pieśni: *Nasza*

⁵⁹ *Wezwania do Matki Bożej Pocieszenia*, w: *Śpiewnik maryjny. Naucz nas Matko*, oprac. K. Tomiak, Ł. Bilski, wyd. 2, Odra 2006, s. 8-10.

⁶⁰ Tamże, s. 13.

⁶¹ Tamże, s. 14.

*Pani Obrzańska*⁶², *Matko nasza Najświętsza*⁶³, są autorstwa, zarówno tekst i muzyka, miejscowego parafianina, Krzysztofa Tomiaka.

Najbardziej popularne i najchętniej śpiewane są wezwania suplikacyjne i dziękczynne:

*Wśród łez goryczy świata tego
Twe dzieci znoszą ból i udrękę.
Maryjo, Matko, ustrzeż od złego,
Pośpiesz na pomoc, wyciągnij rękę,
Pocieszycielką być nam chciej.*

Ref. *Ty w niepewnościach życia nadzieją
I światłem jasnym wśród cierpień mocy.
Ty deszczem żyznym dla tych, co sieją,
Portem bezpiecznym w czas mgły i nocy.
Bądź i opiekę nad nami miej!
Bądź i opiekę nad nami miej!*

Celebrans: *Pociesz nas w smutku, Lud: Smutnych Pocieszenie,
Ulecz nasze rany – Chorych Uzdrawienie,
Dodaj nam otuchy – Słabych Pokrzepienie,
Wyrwij nas ze złości – Grzesznych Nawrócenie,
Nie daj nam zginąć – Błądzących Schronienie,
Matko Pocieszenia – Wstawiaj się za nami.*

Ref. *Ty w niepewnościach...*

*Ty coś łaskawie w Obrze Panią
I Matką jesteś ludu swojego,
Cierpienia złagodź, co serca ranią,
A w zamian zanieś do Syna Swego
Naszą podziękę, miłość, cześć.*

Ref. *Ty w niepewnościach...*

⁶² Tamże, s. 16-17.

⁶³ Tamże, s. 21-22.

*Celebrans: Za sumienie czyste, Lud: Przyjmij dziękczynienie,
Za pociechę w smutku – Przyjmij dziękczynienie,
Za męstwo i wierność – Przyjmij dziękczynienie,
Za powrót do zdrowia – Przyjmij dziękczynienie,
Za Twoją opiekę – Przyjmij dziękczynienie,
Matko Pocieszenia – Prowadź nas do Boga.*

Ref. Ty w niepewnościach...

W przywołanych słowach przejawia się silne przekonanie wiary o obecności Matki Bożej Pocieszenia w życiu pielgrzymującego ludu Bożego. Towarzyszy mu Ona ustawicznie w jego codziennych radościach i troskach, on zaś pragnie wejść jeszcze bardziej w krąg Jej bliskości, by doświadczyć od Niej otuchy i nadziei. W poszczególnych wezwaniach rozbrzmiewa usilna prośba o maryjne wstawiennictwo pocieszenia. Cechuje je macierzyński profil. Maryja staje – czytamy w encyklice Jana Pawła II *Redemptoris Mater – pomiędzy swoim Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje „pomiędzy”, a zatem pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: „ma prawo” – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi*⁶⁴.

Chrystocentryzm maryjnego pocieszenia jawi się o wiele wyraźniej w innej pieśni poświęconych Obrzańskiej Pani. Refren pieśni *Ty w dłoniach* głosi:

*Ty, Matko, w dłoniach niesiesz Pocieszenie,
Ty swego Syna dajesz w utrapieniu.
On siłę daje, w bólu ukojenie,
On źródłem mocy jest w każdym cierpieniu.*

Zbliżone przesłanie, które podkreśla, że największą naszą pociechą jest Chrystus, Odkupiciel świata, wypowiada refren pieśni *Nasza Pani Obrzańska*:

*Nasza Pani Obrzańska,
w Twych dłoniach Skarb Bożych łask.
Ciebie Maryjo błagamy
Pocieszaj, kiedy sił brak.*

⁶⁴ RM 21.

Także refren pieśni *Matko nasza Najświętsza* uczy, że nie tyle Maryja jest dawcą pocieszenia, ile raczej Jej Syn. On jest źródłem pociechy, którą Jego i nasza Matka nam przybliża:

*Twe serce otwarte dla wszystkich,
Twe dłonie przygarnąć chcą mnie,
Twe oczy wpatrzone w Jezusa,
Maryjo – mą Matką być chcesz.*

W przytoczonych tekstach marginalnie z kolei traktowany jest wątek maryjnej wzorczości. Pojawia się on za to zazwyczaj w głoszonych kazaniach. Kaznodzieje uwrażliwiają, że Maryja jest Pierwszą Chrześcijką, która sama doświadczyła pociechy od Boga. Radość i pokrzepienie, jakimi Bóg Ją napełnił, szczególnie w dniu zmartwychwstania Jezusa, były tylko spełnieniem Jej niezachwianej nadziei zakorzenionej w niezłomnej wierze. Radowała się z Paschy swego Syna. Także natchnienia Bożego Ducha były dla Niej nieustannym źródłem pociechy. W konsekwencji jest Ona postacią, która wzbudza i odnawia nadzieję, rozjaśnia naszą kondycję i zachęca do ufego oddania się Bogu, Jego nieskończonej miłości⁶⁵.

Podczas ogłoszeń parafialnych, 11 kwietnia 1993 roku, ówczesny proboszcz, o. Stanisław Wódz, poinformował parafian, że *Kuria Metropolitalna w Poznaniu na naszą prośbę o ustanowienie odpustu ku czci Matki Bożej Pocieszenia odpowiedziała pozytywnie. W piśmie z dnia 3 marca bieżącego roku Ks. Arcybiskup stwierdza: „dzień poświęcony Matce Bożej Pocieszenia można obchodzić uroczystie, zgodnie z przepisami liturgicznymi. Wierni mogą w tym dniu zyskać odpust zupełny, zgodnie w ogólnymi zasadami”. Tak więc będziemy uroczystie obchodzili wspomnienie Matki Bożej Pocieszenia w niedzielę, tj. 29 sierpnia – pierwsza niedziela po [liturgicznym wspomnieniu] św. Augustyna. I na zakończenie dodał: Przed nami więc wielkie zadanie, aby to pierwsze świętowanie wypadło jak najpiękniej*⁶⁶.

Tak oto doszło do oficjalnego zainaugurowania odpustu ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Obrze. Odbywa się on corocznie w trzecią niedzielę sierpnia. Ponieważ nie ma specjalnego formularza mszalnego ku Jej czci, dlatego Msze św. odpustowe były początkowo odprawiane według formularza z *Mszy wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie z Mszału rzymskiego dla diecezji polskich*⁶⁷,

⁶⁵ Por. A. Wojtczak, art. cyt., s. 114-119.

⁶⁶ *Księga ogłoszeń parafialnych...*, (z dnia 11.04.1993). Por. K. Wawrzynowicz, *Obra. Zarys dziejów*, Wolsztyn 2007, s. 343.

⁶⁷ *Msze wspólne o Najświętszej Maryi Pannie*, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 5^o-12^o.

natomiast od ukazania się w 1998 roku (w języku polskim) *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* (tzw. *mszału maryjnego*) korzysta się z formularza o *Najświętszej Maryi Pannie, Matce Bożej Pocieszenia*⁶⁸. Posiada on też własne czytania mszalne⁶⁹.

O. Stanisław Wódz starał się każdego roku o uroczystą oprawę odpustu, dobór kaznodziejów, zapraszał okolicznych duszpasterzy, zachęcał parafian do liczego uczestnictwa w odpuscie. Rozsyłał zaproszenia do wspólnot parafialnych, także oblackich, aby organizowały pielgrzymki do obrzańskiego sanktuarium. Wiele z nich odpowiedziało pozytywnie. Prócz świętowania kościelnego, organizował – wspólnie z parafianami – festyn rodzinny w pobliskim parku, zwiedzanie kościoła, jego podziemi, klasztoru i muzeum misyjnego w gmachu seminaryjnym. Jego następcy kontynuują tę praktykę i ubogacają własnymi pomysłami.

Został wypracowany także ramowy program odpustu. W miarę upływu lat ulegał on tylko drobnym korektom. Uroczystości rozpoczynają się w sobotę:

- 10.00 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, różaniec (cz. I), okazja do spowiedzi;
- 11.00 – Msza św. dla wdów i wdowców, chorych i starych;
- 16.00 – Msza św. dla rodziców z małymi dziećmi i błogosławieństwo dzieci;
- 18.00 – Msza św. dla małżonków;
- 21.00 – Procesja ze świecami, różaniec fatimski (cz. II), Apel Jasnogórski;
- 21.30 – Czuwanie młodzieży, różaniec (cz. III);
- 23.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu, okazja do spowiedzi;
- 24.00 – Pasterka maryjna.

W niedzielę:

- 7.00 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP;
- 7.30 – Msza św. z kazaniem ogólnym;
- 9.30 – Msza św. dla Przyjaciół Misji Oblackich;
- 11.00 – Uroczysta suma odpustowa, procesja eucharystyczna, *Te Deum*;
- 14.00 – Festyn rodzinny w parku przy pałacu Swinarskich-Wybranowskich;
- 21.00 – Apel Jasnogórski.

Prócz comiesięcznych nabożeństw i corocznych uroczystości odpustowych ku czci Matki Bożej Pocieszenia, można dostrzec inne formy Jej kultu. Bardzo często zamawiane są intencje mszalne, w których wierni błagają Ją o wstawiennictwo u Boga w przeróżnych potrzebach i codziennych troskach – doczesnych i nadprzyrodzonych. Są ponadto rozprawdane w Obrze i okolicy obrazki Obrzańskiejszej Pani Pocieszenia. Nabywają je równie chętnie przybyli turyści i pielgrzymi.

⁶⁸ *Najświętsza Maryja Panna, Matka Pocieszenia...*, w: *Zbiór Mszy...*, s. 169-171.

⁶⁹ *Najświętsza Maryja Panna, Matka Pocieszenia*, w: *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 167-171.

O. Henryk Tomys w 1980 roku dał do dyspozycji wiernych czarno-białe nadruki maryjnego wizerunku, na aluminiowej blasze, o wielkości około 20 x 30 centymetrów. Chodziło o to, aby parafianie obrzańscy posiadali w domach oblicze swojej Matki, co miało sprzyjać budzeniu pobożności maryjnej. Rok później zamówił wykonanie, popularnych wówczas, przeźroczy z widokami tutejszych zabytków, pośród których znalazł się obraz Matki Bożej Pocieszenia. W 1993 roku, inaugurując uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Pocieszenia, sporządzono negatywy wizerunku w celu druku plakatów z zaproszeniem na odpust i jego programem. Z kolei na przełomie 1998/1999 roku o. Lucjan Osiecki zdecydował się na peregrynację obrazu Matki Bożej Pocieszenia po rodzinach obrzańskiej parafii. W tym celu postarał się o kopię Jej obrazu. Od maja 1999 do lutego 2001 roku pielgrzymowała ona po wszystkich rodzinach parafii, czyli Obrzy, Nowej Obrzy, Jażyńca i Kiełkowa. Obecnie mieści się ona w kościele św. Walentego⁷⁰.

Obra, choć nie należy do sanktuariów maryjnych uhonorowanych koronacją obrazu, zaliczana jest w archidiecezji poznańskiej do sanktuariów lokalnych – znanych miejsc kultu maryjnego w Wielkopolsce. Jest jednym z wielu ośrodków, które są znakiem obecności Maryi na tych ziemiach. Fakt, że niegdyś żyli i pracowali w niej cystersi, a obecnie oblaci sprawia, że jest jeszcze bardziej znana w Polsce i na świecie. Z niej wychodzą każdego roku kolejne pokolenia misjonarzy, którzy głoszą Dobrą Nowinę o Jezusie i Jego Matce. Potwierdzeniem tego jest interesujące wydarzenie, które miało miejsce w Rzymie. Podczas spotkania z Janem Pawłem II pielgrzymi wolsztyńscy przedstawili się, że są z Wolsztyna. – *Witam pielgrzymów z Olsztyna* – odpowiedział papież. *Nie z Olsztyna* – skorygowali go pielgrzymi – *ale z Wolsztyna*. – *A gdzie jest ten Wolsztyn?* – zapytał Papież. Trudno im było jasno opisać. Ktoś jednak wpadł na pomysł i wyjaśnił: – *Znajduje się koło Obrzy*. – *A, to już wiem gdzie!* – usłyszeli odpowiedź z ust papieża. Zapewne przypomniał sobie Obrę, gdyż brał udział, jako arcybiskup Krakowa, w 1970 roku w obrzańskim jubileuszu 50-lecia Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Ponadto był dobrze zorientowany, gdzie znajdują się w Polsce wyższe seminaria duchowne, ponieważ przez wiele lat piastował urząd przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Nauki Wiary.

Spora grupa osób odwiedzających Obrę dopytuje o Matkę Pocieszenia, robi zdjęcia obrazu lub kupuje widokówki z Jej wizerunkiem. Trudno ocenić, czy większość z nich stanowią turyści, których wiedzie do Obrzy jedynie pragnienie zwiedzenia obrzańskiego zabytku, czy są to pątnicy, którzy chcą stanąć przed obliczem Matki Bożej Pocieszenia, żeby pomodlić się oraz zawierzyć Jej siebie,

⁷⁰ Drewniany kościół w centrum Obrzy, zbudowany w 1719 roku przez przeora Mateusza Wichrowskiego. Stoi na miejscu dawnej, prywatnej kaplicy rodu Sędziwiołów z około roku 1170. Od 1866 roku jest własnością parafii obrzańskiej (por. J. Sowa, dz. cyt., s. 60).

swoje sprawy i bliskich. W ostatnich latach wizerunek i notka, mniej lub więcej obszerna, o Niej znalazła się w wielu publikacjach. Świadczy to, że Obrzańska Matka Pocieszenia jest znana w skali ogólnopolskiej. Zwłaszcza Konrad Kazimierz Czapliński, który słynie z albumów o charakterze pamiątkowym, pełniących jednocześnie rolę przewodników, zamieszcza Jej kolorową fotografię oraz krótki opis historii i symboliki obrazu. Raz czyni to, gdy prezentuje najciekawsze obiekty sakralne w Polsce⁷¹; innym razem, gdy przedstawia niezwykle dzieła polskiej sztuki sakralnej⁷² albo wydaje przewodnik po najciekawszych siedzibach zakonnych w Polsce⁷³; jeszcze innym razem, gdy przypomina znane i nieznanne wizerunki maryjne⁷⁴ albo przybliża Madonny wielkopolskie⁷⁵. Ponadto na uwagę zasługuje zawarcie informacji o Obrzańkiej Matce Pocieszenia w monumentalnym dziele o historii cystersów na ziemiach polskich⁷⁶, bibliotece krajoznawczej⁷⁷, katalogu zabytków sztuki w Polsce⁷⁸ i przewodniku po Obrze autorstwa J. Sowy⁷⁹. Nie ma natomiast dotąd modlitewnika, typowego dla sanktuariów, który zbierałby modlitwy i pieśni, powstałe w minionych wiekach, a tym samym służył wiernym gromadzącym się współcześnie przed obrazem Matki Pocieszenia. Jest tylko broszurkowy *Śpiewnik maryjny* z pieśniami do Matki Pocieszenia. Wydał go na małej poligrafii w 1991 roku o. Stanisław Wódz. K. Tomiak i Ł. Bilski wydali go powtórnie w 2006 roku pod tytułem *Naucz nas Matko*, dołączając *Litanie do Matki Bożej Pocieszenia*, dwie modlitwy i ramowy program obrzańskiego odpustu.

⁷¹ *Obra – kościół św. Jakuba Większego Apostoła*, oprac. tekstu E. Spadzińska-Żak, w: K.K. Czapliński, *Miejsca święte w Polsce*, wyd. 2, Chorzów 2007, s. 134-135.

⁷² *Obra – zespół pocysterski z kościołem pw. Św. Jakuba*, w: Tenże, *Skarby katedr i kościołów w Polsce. 500 niezwykłych dzieł sztuki sakralnej*, Chorzów 2006, s. 162-170.

⁷³ *Klasztor i kościół pocysterski w Obrze*, oprac. tekstu A. Dycht, w: Tenże, *Klasztory i opactwa w Polsce*, Chorzów 2009, s. 88-91.

⁷⁴ *Obra – Kościół pw. św. Jakuba Większego Apostoła. Matka Boża Pocieszenia*, w: Tenże, *Madonny polskie. 150 znanych i nieznanych wizerunków maryjnych*, Chorzów 2006, s. 160-161.

⁷⁵ *Matka Boża Pocieszenia w kościele pw. św. Jakuba Większego Apostoła w Obrze*, w: Tenże, *Madonny wielkopolskie*, opieka merytoryczna M. Maciołka, Chorzów 2004, s. 58-59.

⁷⁶ A.M. Wyrwa, *Obra*, w: *Monasticon cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 2, *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 256-267.

⁷⁷ *Obra*, w: A.M. Wyrwa, B. Kucharski, *Szlak cysterski w Wielkopolsce*, Poznań 1996, s. 70-82.

⁷⁸ *Obra*, w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5, *Województwo poznańskie*, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, z. 28, *Powiat wolsztyński*, inwentaryzacja I. Galicka, I. Kaczorowska, H. Sygietyńska, Warszawa 1970, s. 7-14.

⁷⁹ J. Sowa, dz. cyt., s. 36-37.

* * *

Minęło trzysta lat od sprowadzenia obrazu Matko Bożej Pocieszenia do Obry. Wyrażone na nim artystyczne aluzje do tajemnicy cierpienia Jezusa, noszą w sobie jakieś proroctwo skierowane do każdego spoglądającego na niego. Przypominają o nieodzowności cierpienia. Czasy, które nastąpiły po sprowadzeniu obrazu do Obry były trudne: zabory, kasata klasztoru, epidemia cholery panująca w okolicy, dwie wojny światowe. Obraz przetrwał, choć podzielił los mieszkańców regionu i całej Polski, będąc okradziony i przez jakiś czas uwięziony. Tchnie z niego historia i niezmiennie przesłanie Boga wypowiedane pocieszającym spojrzeniem Matki z Dzieciątkiem, które każe zaufać Mu, nawet w najtrudniejszych momentach. Naśladując malarski artyzm obrazu z sąsiedniego kraju, nękanego również niepokojem wojen politycznych i prześladowań religijnych, może być dzisiaj nadal znakiem jedności wykraczającej poza obręb obrzańskiej parafii czy nawet regionu. Pamięć o źródłach inwencji malarskiej autora, zainspirowanego, być może, Madonną Zbrasławską, czczoną w bliźniaczym, cysterskim kościele św. Jakuba w Pradze, każe powracać do wspólnych duchowych, też maryjnych⁸⁰, korzeni Europy, której grozi współcześnie religijna pustka i smutek egzystencji.

Summary

The article, entitled *Mother of Consolation of Obra*, fully discusses a Marian painting, which is found in St. Jacob the Apostle Church in Obra (the Archdiocese of Poznan), along with the cult surrounding the painting. The introduction presents general reflections on the devotion to the Mother of Consolation. These constitute a background, i.e. an indispensable historical and theological context for a correct interpretation of the history, forms and specificity of the cult in Obra. The second paragraph describes the iconography of the altar and the painting, along with their theological symbolism. In the third paragraph – the most extensive one – the history and the cult of the painting come to the fore, first during the Cistercian era (17th–19th centuries) and then during the Oblate era (1926–2011). The main manifestations of the Marian devotion to the Mother of Consolation are explained as well as their theological significance, and finally publications presenting the image and information on the Mother of Consolation of Obra are mentioned. These prove that this is among the well-known images of the Madonna, especially in Great Poland.

⁸⁰ Por. M. Hauke, *Maria und die Zukunft Europas. Eine marianische Aktualisierung des Nachsynodalen Apostolischen Schreibens Johannes Pauls II. „Ecclesia in Europa“*, w: *Maria als Patronin Europas. Geschichtliche Besinnung und Vorschläge für die Zukunft*, red. M. Hauke, Regensburg 2009, s. 262-274.